

Sygn. akt II AKa 193/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Adam Wrzosek

Sędziowie: SA – Jerzy Leder

SA – Anna Zdziarska (spr.)

Protokolant - st. sekr. sąd. Katarzyna Rucińska

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2018 r.

sprawy z wniosku J. W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu wykonania tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, sygn. akt V K 1357/03

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 grudnia 2016 r., sygn. akt XII Ko 100/14, zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 sierpnia 2017r., sygn. akt II AKa 153/17

- 1. zmienia wyrok w zaskarżonej części, w zakresie punktu II w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. W. 10.000,00 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem odszkodowania wynikłego z wykonania tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, sygn. akt V K 1357/03 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia wyroku;*
- 2. w pozostałym zakresie wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy;*
- 3. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie orzekając w przedmiocie wniosku J. W. przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu wykonywania tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie sygn. akt V K 1357/03 wyrokiem z dnia 22 grudnia 2016 r.:

I. na podstawie art. 552a § 1 k.p.k. - w brzmieniu obowiązującym do dnia 15 kwietnia 2016 roku - zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. W. kwotę 310.000 (trzystu dziesięciu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z wykonywania tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy -

Śródmieścia w Warszawie sygn. akt V K 1357/03, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddalił wnioski o zadośćuczynienie i odszkodowanie;

III. na podstawie art. 554 § 4 k.p.k., kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pełnomocnika wnioskodawcy J. W. oraz przez prokuratora.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył wyrok w części, a mianowicie w pkt II to jest o oddaleniu wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie w pozostałym zakresie i na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. zarzucił:

IOдноśnie zadośćuczynienia za szkody spowodowane oczywiście niezasadnym aresztem:

1.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 170 § 1 pkt. 3 i 4 k.p.k., w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego polegającego na zasięgnięciu opinii biegłego ortopedy celem ustalenia wpływu pobytu wnioskodawcy w areszcie na stan jego zdrowia, w tym cierpienia z tym związane,

2.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez wysnuwanie przez Sąd wniosków dotyczących stanu chorobowego w oparciu o własną wiedzę w zakresie ortopedii i neurologii,

3.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 201 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez wysnuwanie wniosków w oparciu o opinię stomatologiczną, która jest niekompletna, niespójna, zawiera luki i nieścisłości,

4.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez wysnuwanie błędnych i nieuprawnionych wniosków, jak również pozostawienie bez oceny istotnych wniosków z opinii stomatologicznej,

5.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt. 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia tj. naruszenie art. 201 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez wysnuwanie wniosków przez Sąd w oparciu o opinię psychiatryczną, która jest niekompletna i niejasna,

6.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia tj. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., poprzez wysnuwanie nieuprawnionych wniosków, z pominięciem istotnych dowodów, wbrew logice i niezgodnie z doświadczeniem życiowym,

7.naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt. 1 k.p.k., tj. art. 77 ust 1 i art. 41 ust. 5 Konstytucji RP przez to, że kwota zasądzona zadośćuczynienia jest rażąco niska;

IIOдноśnie szkód dotyczących utraconych korzyści, powstałych na skutek pozbawienia możliwości nabywania nieruchomości w celach lokacyjnych:

1.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt. 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., poprzez wysnuwanie nieuprawnionych wniosków, z pominięciem istotnych dowodów, wbrew logice i niezgodnie z doświadczeniem życiowym,

2.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt. 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 170 § 1 pkt. 3 i 4 k.p.k., w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych polegających na zasięgnięciu opinii specjalistycznych,

3.naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt. 1 k.p.k., tj. art. 361 § 2 k.c., poprzez błędne uznanie Sądu, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek pozbawienia możliwości lokowania środków finansowych w nieruchomości podczas pobytu w areszcie, ponieważ szkoda nie została uprawdopodobniona;

IIIOдноśnie szkód dotyczących utraconych korzyści, powstałych na skutek pozbawienia możliwości prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na doradztwie w nieruchomościach:

1.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt. 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., poprzez wysnucie nieuprawnionych wniosków, z pominięciem istotnych dowodów, wbrew logice i niezgodnie z doświadczeniem życiowym,

2.naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k., tj. art. 361 § 2 k.c., poprzez błędne uznanie, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek braku możliwości uzyskiwania dochodu z prowadzonej działalności gospodarczej, gdyż szkoda nie została uprawdopodobniona,

IVOдноśnie szkód dotyczących utraconych korzyści, powstałych na skutek pozbawienia możliwości dzierżawy gruntów rolnych:

1.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 170 § 1 pkt. 3 i 4 k.p.k., w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych polegających na zasięgnięciu opinii specjalistycznej,

2.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt. 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez wysnucie nieuprawnionych wniosków, z pominięciem istotnych dowodów, wbrew logice i niezgodnie z doświadczeniem życiowym,

3.naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k., tj. art. 361 § 2 k.c., poprzez błędne uznanie Sądu, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek pozbawienia możliwości wydzierżawienia gruntów rolnych, gdyż szkoda nie została uprawdopodobniona;

VOдноśnie szkód dotyczących utraconych korzyści, powstałych na skutek pozbawienia możliwości najmu lokalu mieszkalnego:

1.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez wysnucie nieuprawnionych wniosków, z pominięciem istotnych dowodów, wbrew logice i niezgodnie z doświadczeniem życiowym,

2.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt. 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 170 § 1 pkt. 3 i 4 k.p.k., w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych polegających na zasięgnięciu opinii specjalistycznej,

3.naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt. 1 k.p.k., tj. art. 361 § 2 k.c., poprzez błędne uznanie Sądu, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek pozbawienia możliwości najmu lokalu mieszkalnego, gdyż szkoda nie została uprawdopodobniona;

VI Oдноśnie szkód powstałych na skutek pozbawienia możliwości pobierania pożytków naturalnych z sadu:

1.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez wysnucie nieuprawnionych wniosków, z pominięciem istotnych dowodów, wbrew logice i niezgodnie z doświadczeniem życiowym,

2.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 170 § 1 pkt. 3 i 4 k.p.k., w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych polegających na zasięgnięciu opinii specjalistycznej,

3.naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k., tj. art. 361 § 2 k.c., poprzez błędne uznanie Sądu, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek pozbawienia możliwości pobierania pożytków naturalnych z sadu, gdyż szkoda nie została uprawdopodobniona;

VII Odnośnie szkód, powstałych na skutek pozbawienia możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń od spółki (...) S.A.:

1. naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt. 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez wysnucie nieuprawnionych wniosków, z pominięciem istotnych dowodów, wbrew logice i niezgodnie z doświadczeniem życiowym,

2. naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k., tj. art. 361 § 2 k.c., poprzez błędne uznanie Sądu, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek pozbawienia możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń od spółki prawa handlowego podczas pobytu wnioskodawcy w areszcie;

VIII Odnośnie szkód powstałych na skutek wynajęcia obrońców:

1.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., i w zw. z art. 167 k.p.k., poprzez wysnucie nieuprawnionych wniosków i niezgodnie z doświadczeniem życiowym, z pominięciem istotnych dowodów, a także nie przeprowadzenia dowodów z urzędu,

2.naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k., tj. art. 361 § 2 k.c., poprzez błędne uznanie Sądu, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek wynajęcia więcej niż jednego obrońcę, podczas pobytu wnioskodawcy w areszcie;

IX Odnośnie szkód powstałych na skutek kradzieży elementów wyposażenia sadu oraz wyrębu i przywłaszczenia drzewostanu leśnego:

1.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt. 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez wysnucie nieuprawnionych wniosków, z pominięciem istotnych dowodów, wbrew logice i niezgodnie z doświadczeniem życiowym,

2.naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 170 § 1 pkt. 3 i 4 k.p.k., w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych polegających na zasięgnięciu opinii specjalistycznej,

3.naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt.1 k.p.k., tj. art. 361 § 2 k.c., poprzez błędne uznanie Sądu, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek kradzieży i przywłaszczenia mienia podczas pobytu wnioskodawcy w areszcie;

X Odnośnie szkód powstałych na skutek degradacji gruntów rolnych.

1. naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez wysnucie nieuprawnionych wniosków, z pominięciem istotnych dowodów, wbrew logice i niezgodnie z doświadczeniem życiowym,
2. naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 170 § 1 pkt. 3 i 4 k.p.k., w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych polegających na zasięgnięciu opinii specjalistycznej,
3. naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k., tj. art. 361 § 2 k.c., poprzez błędne uznanie Sądu, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek degradacji gruntów, gdyż brak dowodów, na to że przed aresztowaniem grunty były w dobrej kulturze rolnej;

XI Odnośnie szkód materialnych powstałych na skutek zniszczenia uzębienia:

1. naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 201 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez nieuprawnione wyciąganie wniosków w oparciu o opinię specjalistyczną, która jest niekompletna, niespójna, zawiera luki i nieścisłości,
2. naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k., tj. art. 445 § 1 k.c., poprzez nie zasądzenie odszkodowania mimo uznania szkód materialnych w tym zakresie;

XII Odnośnie zadośćuczynienia i odszkodowania za szkody spowodowane stosowaniem dozoru policji:

1. naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt. 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. i w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie postępowania dowodowego,
2. naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt. 1 k.p.k., tj. art. 361 § 2 k.c. i art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie Sądu, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek stosowania dozoru policji przez okres 3 lat;

XIII Odnośnie zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia i odszkodowania:

1. naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt. 1 k.p.k., tj. art. 455 k.c. zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie Sądu, że odsetki od zadośćuczynienia i odszkodowania za doznaną krzywdę należne są od dnia uprawomocnienia się wyroku w tej sprawie.

W związku z powyższym, na zasadzie art. 456 k.p.k. w zw. art. 437 k.p.k. wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie wniosku w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie II i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Prokurator na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 427 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej wysokości zasądzonych zadośćuczynienia na niekorzyść wnioskodawcy.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. orzeczeniu temu zarzucił:

-błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym przyjęciu iż kwota 310.000 za okres 31 miesięcy tymczasowego aresztowania jest adekwatna do stopnia krzywdy wnioskodawcy, równowagi dolegliwości jakich doznał, gdyż krzywdy wyrządzone wnioskodawcy na skutek jego aresztowania były większe niż zazwyczaj ma to miejsce w takich sprawach.

Podnosząc powyższy zarzut na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniosł o:

-zmianę zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej wysokości zasądzonego zadośćuczynienia i orzeczenie na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w kwocie 186.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy uznana została częściowo za zasadną.

Sąd odwoławczy, ponownie rozpoznający sprawę orzekł w kwestii zadośćuczynienia w zmienionej sytuacji faktycznej, bowiem wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2017r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, w sprawie II AKa 153/17 uwzględniając częściowo racje pełnomocnika wnioskodawcy podwyższył do 403. 000, 00 złotych kwotę zadośćuczynienia. Rozpoznając ponownie wniesiony środek odwoławczy w zakresie w jakim Sąd Najwyższy wydał orzeczenie o charakterze kasatoryjnym, Sąd odwoławczy nie podzielił poglądu pełnomocnika wnioskodawcy, że kwota zadośćuczynienia jest tak niska, że narusza art. 77 ust.1 i art. 41 ust. 5 Konstytucji RP, zwłaszcza, że są to normy o charakterze ogólnym. Wręcz przeciwnie uznał, że kwota 4.483.200 złotych byłaby zbyt wygórowaną w stosunku do rozmiaru krzywd jakich doznał J. W. z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie od 27 maja 2002r. do 17 grudnia 2004 r., stosowanego w sprawie Sądu Rejonowego da Warszawy – Śródmieście w Warszawie, sygn. akt VK 1357/03. Wnioskodawca oszacował krzywdę na 4.483,00 złote za każdy dzień przyjmując specyficzny sposób jej wyliczenia – pobyt w ciasnym pomieszczeniu (200 zł.), złe jedzenie (50 zł.), brak kontaktu z rodziną (30 zł.), brak możliwości kształcenia (10 zł.), brak dobrej opieki medycznej (5 zł.) - k.424, jednocześnie nie wskazując dlaczego przyjął takie, a nie inne kwoty.

Sąd I instancji rozważył każdą okoliczność mogącą mieć wpływ na wymiar zadośćuczynienia, w tym podnoszone przez wnioskodawcę pogorszenie stanu zdrowia. Co prawda relacje wnioskodawcy dotyczące bólu kręgosłupa, który miał się pojawić w trakcie pobytu w zakładzie karnym potwierdzili członkowie jego rodziny – J. G., I. W., A. W. i R. W., to jednak nie posiadał on żadnej dokumentacji lekarskiej z tego okresu. Słusznie zatem Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy z opinii biegłego ortopedy, bowiem wnioskodawca dysponował wyłącznie zdjęciem RTG kręgosłupa lędźwiowego z dnia 2 lutego 2010r. zrobionego po ponad 6 latach od opuszczenia zakładu karnego. Badanie RTG wykazało dyskopatię kręgosłupa lędźwiowego na poziomie L5 – S1. Wnioskodawca i świadkowie nie byli w stanie dostarczyć dowodu dla biegłego, który mógłby stanowić podstawę opiniowania na okoliczność stanu zdrowia J. W. w powiązaniu z jego pobytym w warunkach aresztu śledczego, a szczególnie spania na „skołtunionych materacach”. Brak jest podstaw, by powątpiewać w wiarygodność świadków w zakresie tego, że wnioskodawca miał dolegliwości bólowe, ale zaznaczyć należy, iż nie jest to jednoznaczne z tym, że już w trakcie pobytu w zakładzie karnym nabawił się konkretnego schorzenia stwierdzonego badaniem RTG.

Nie można zgodzić się z autorką apelacji w zakresie tego, że Sąd I instancji zastąpił opinię biegłego innymi dowodami, bo w rzeczywistości uznał, że dowód z opinii biegłego jest nieprzydatny dla stwierdzenia stanu zdrowia wnioskodawcy na dzień opuszczenia aresztu. Jeżeli faktycznie wnioskodawca tak jak twierdzi pełnomocnik w apelacji leczył się na kręgosłup przed dniem badania RTG, to nie było przeszkód, aby wskazał placówkę leczniczą, czy nazwisko lekarza, tak jak uczynił to w przypadku stomatologa. Zaznaczyć też należy, że sam J. W. zeznawał jedynie o zażywaniu leków przeciwbólowych oraz korzystaniu ze zwolnień lekarskich, a nie o „wykonywaniu diagnostyki”, przy czym fakt korzystania ze zwolnień z tej przyczyny zdrowotnej nie został nawet uprawdopodobniony. Za prawidłowe uznać zatem należy ustalenie Sądu Okręgowego, że wnioskodawca nie miał znaczących dolegliwości. Wbrew ocenie pełnomocnika błędne przytoczenie zeznań wnioskodawcy o tym, że chorobę kręgosłupa miały wywołać skołtunione koce, a nie materace nie miało żadnego wpływu na treść wyroku.

Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu obrazy art. 201 k.p.k. w stosunku do opinii sądowo – psychiatrycznej, która zdaniem pełnomocnika wnioskodawcy w połączeniu z art. 7 i 410 k.p.k. doprowadziła do dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Podstawą zarzutu była „niejasność i niekompletność opinii”. Niepełność opinii miała wynikać z tego, że biegli nie przeprowadzili badań ambulatoryjnych i nie wykorzystali materiału dowodowego w postaci zeznań świadków. Pomimo, że podniesione w apelacji okoliczności są faktem, to opinii psychiatry J. J. i psychologa E. P. nie można uznać za niespójną i niepełną. Osoby bliskie wnioskodawcy zaobserwowali zmianę w jego zachowaniu,

co jednak mogło być związane z negatywnymi doświadczeniami życiowymi, a nie z jakąś jednostką chorobową np. depresją. To biegli posiadający specjalistyczną wiedzę dobierają metody badawcze i jeżeli uznali, że nie jest niezbędne przeprowadzenie badania ambulatoryjnego, oznacza, że materiały, którymi dysponowali były wystarczające w przedmiocie opiniowania określonego przez Sąd I instancji treścią postanowienia.

Ustosunkowując się dalej do argumentów apelacji stwierdzić należy, że biegli, podobnie jak przeciętnie wrażliwy człowiek wiedzą z jak negatywnymi przeżyciami wiąże się pobyt w zakładzie karnym. Nie zmieni niczego obszernie cytowanie w apelacji zeznań wnioskodawcy i członków jego rodziny. Istotne jest to co podał sam J. W., że po wyjściu na wolność nie chodził na wizyty ani do psychiatry, ani do psychologa. Przypomnieć należy, że biegli dysponowali obiektywnym materiałem dowodowym w postaci wskazanej w opinii dokumentacji medycznej, w tym także z 2015r., teczki osobopoznawczej – akt osobowych część B oraz zapoznali się z aktami sprawy (k. 718), choć zeznań świadków w opinii nie opisali. We wnioskach zgodnie nie stwierdzili u J. W. cech choroby psychicznej, ani objawów zaburzeń adaptacyjnych o natężeniu wymagającym interwencji farmakologicznej lub psychologicznej. W trakcie pobytu w ZK nie miał bezwzględnych wskazań do farmakoterapii, a po wyjściu z Aresztu Śledczego depresja sama minęła. W ocenie biegłych wnioskodawca nie odniósł procentowego uszczerbku na zdrowiu (k. 718). Tak jak orzekł Sąd Okręgowy powyższa okoliczność nie mogła w znaczący sposób wpłynąć na wysokość zadośćuczynienia.

Odnosnie stanu uzębienia wnioskodawcy, autorka apelacji popadła w sprzeczność, albowiem z jednej strony kwestionowała fakt zaliczenia przez Sąd powyższej kwestii jako elementu zadośćuczynienia, a nie szkody i jednocześnie poświęciła wiele uwagi błędom, które jej zdaniem popełnił Sąd Okręgowy obliczając kwotę zadośćuczynienia z tego właśnie powodu. Nie wnikając w zawile wywody pełnomocnika wnioskodawcy i zawartą w nich krytykę opinii biegłej, Sąd Odwoławczy zobowiązany treścią wyroku Sądu Najwyższego uznał, że pogorszenie stanu uzębienia, związane z pobytem w zakładzie karnym i ubogą w witaminy dietą winna skutkować odszkodowaniem a nie zadośćuczynieniem. Zauważyć należy, że skarżąca w tym przypadku, pomimo zarzutów kierowanych pod adresem Sądu Okręgowego dotyczących zastępowania opinii biegłych innymi dowodami co do stanu kręgosłupa sama próbowała zastąpić bliżej nie znanymi publikacjami opinię biegłej G. D.. Biegła nie musiała przeprowadzać wywiadu z J. W. i bezpośrednio go badać, skoro dysponowała kompletną dokumentacją stomatologiczną. Z tego powodu nie można uznać jej opinii za niepełną. Sąd II instancji podzielił wnioski tejże opinii, że areszt nie był bezpośrednią przyczyną wpływającą na stan uzębienia wnioskodawcy, a jedynie mógł stan już istniejący pogorszyć. Zważywszy na to, że wnioskodawca określił koszt leczenia na 20 tys. złotych, Sąd Apelacyjny zasądził na jego rzecz 10 tys. złotych uwzględniając fakt, że uprzednio Sąd Okręgowy uwzględnił już koszty leczenia zębów i protetykę w kwocie zadośćuczynienia, nie wskazując jednocześnie w jakiej części. Sąd Apelacyjny uznał, że tak zasądzona kwota jest adekwatna do szkody, którą poniósł wnioskodawca. Reasumując stwierdzić należy, że ostatecznie orzekając o wysokości zadośćuczynienia sąd miał na uwadze wszystkie okoliczności podniesione w apelacji takie jak wykształcenie wnioskodawcy, pochodzenie, dobra opinia, niedogodne warunki bytowe w Zakładzie Karnym. Brak dostępu do literatury, czy ograniczenia w widzeniach z rodziną, brak dostępu do świeżego powietrza jest wiedzą powszechnie znaną, natomiast sądowi II instancji trudno jest odnieść się do subiektywnych odczuć J. W. i członków jego rodziny, że celowo byli wpuszczani na widzenie w ostatniej kolejności, że sędziowie nie znali akt decydując o tymczasowym aresztowaniu. Ponadto szereg zarzutów apelacyjnych jest tego typu jakby pełnomocnik wnioskodawcy porównywał pobyt w zakładzie karnym z hotelem pięciogwiazdkowym. Na przykład zarzut, że przez cały okres pobytu w areszcie nie otrzymał do wglądu katalogu posiadanych publikacji książkowych, czy prasowych, że cęła była mała i była oświetlana żarówką 25 W, brak było wolnej hali sportowej, brak było możliwości spacerów w przypadku opadów deszczu, brak było światła w godz. 22⁰⁰ – 6⁰⁰ rano, zła zdaniem wnioskodawcy była opieka medyczna. Przypomnieć należy, że wnioskodawca był osobą tymczasowo aresztowaną, izolowaną i nie powinno dziwić pełnomocnika wnioskodawcy to, że korespondencja z bratem R. W., również tymczasowo aresztowanym podlegała cenzurze i bywała zatrzymywana. Jeśli natomiast dochodziło do zatrzymania korespondencji kierowanej do Sądów, Rzecznika Praw Obywatelskich, czy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, to powyższa okoliczność znalazła odzwierciedlenie w wysokości podwyższonej przez Sąd Apelacyjny kwocie zadośćuczynienia.

W zakresie zarzutów dotyczących odszkodowania Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Nie negując podawanego przez wnioskodawcę i świadków zamiaru nabycia przez J. W. kolejnych nieruchomości w celach inwestycyjnych zgodzić się należy z autorką apelacji w tym, że we wskazanym czasie mogło to być opłacalne, pod warunkiem, że ziemia leżała w atrakcyjnej ze względu na przeznaczenie lokalizacji. Już w tym momencie trzeba odnotować, że J. W. poszukiwał lokalizacji będących później w zainteresowaniu Skarbu Państwa pod kątem budowy autostrad, czy gazociągu. Skarżąca pomija jednak treść zeznań wnioskodawcy, które opierają się tylko na założeniach typu „zakładam, że transakcje związane z lokatami nieruchomości dokonałbym w 2002 i 2003 roku” (k. 419). Kwotę odszkodowania wnioskodawca wyliczył na potrzeby tej sprawy uwzględniając kwotę pieniędzy możliwą do zainwestowania oraz dotychczasową rentowność. Słusznie jednak zauważył Sąd Okręgowy przyznany przez wnioskodawcę fakt, że nie kupił on żadnej nieruchomości od 2000r. Miał wiele atrakcyjnych ofert nabycia nieruchomości, analizował je myśląc, że może trafić się jeszcze lepsza okazja (k. 418). Wniosek wynika stąd taki, że wnioskodawca odszkodowania upatruje w zdarzeniu przyszłym i niepewnym, gdyż nie wiadomo czy trafiłaby się lepsza okazja, gdyby nie został tymczasowo aresztowanym. Nie kupiłby zapewne nieruchomości powyżej ocenionego przez siebie poziomu rentowności. W tym kontekście żadnego wpływu na treść wyroku nie miało oddalenie wniosków dowodowych z opinii biegłych na okoliczność zdolności kredytowej wnioskodawcy i ustalenia rentowności z inwestycji polegających na nabywaniu nieruchomości gruntowych w czasie pobytu wnioskodawcy w areszcie. Sąd Okręgowy przyznał, że J. W. miał pewne możliwości finansowe, jednakże nie w tym tkwi problem i opinia biegłych by go nie rozwiązała, ponieważ nikt nie byłby w stanie potwierdzić, bądź zanegować wewnętrznego przeświadczenia wnioskodawcy o możliwości nabycia nieruchomości z zyskiem. Dopuszczenie dowodu z takiej opinii skutkowało by musiało wnioskami nie kategorycznymi, a hipotetycznymi. Jeśli by nawet biegli oszacowali wartość wszystkich nieruchomości wnioskodawcy i potencjalną jego zdolność kredytową i inwestycyjną, to przecież nie mogliby ocenić jego zdolności decyzyjnej, stąd wszystkie wywody skarżącej uznać należy za oparte na błędnych przesłankach.

Wnioskodawca domagał się także odszkodowania za czynsz dzierżawny z działek (k. 313). Jest to żądanie niezasadne, bowiem J. W. na jego poparcie wskazał w trakcie tych samych zeznań, że z działek tych w dniu zatrzymania nie pobierał czynszu dzierżawnego, ale w każdej chwili mógł. Takie jest prawo właściciela, że wcześniej dzierżawił nieodpłatnie, a inny zamiar miał od 2002r. (k. 417). Po chwili sam sobie zaprzeczył stwierdzając, że w 2003 r. jego grunty nie były konkurencyjne i nie było na nie chętnych. Cóż zatem miałyby orzec biegły powołany na okoliczność ustalenia dochodu jaki wnioskodawca utracił na skutek nie pobierania pożytków finansowych w postaci czynszu dzierżawnego z nieruchomości gruntowych w 2002 r. i w latach następnych. Sąd II instancji nie może się oprzeć wrażeniu, że powyższa kwestia została poruszona wyłącznie na potrzeby postępowania odszkodowawczego, bo trudno zrozumieć, że ktoś kto nie pobierał tantiem z tytułu dzierżawy chciałby i mógłby je pobierać akurat w czasie tymczasowego aresztowania. Rozważania Sądu I instancji nie są zatem dowolne, jak uważa pełnomocnik, lecz swobodne, prowadzące do prawidłowych ustaleń faktycznych.

Autorka apelacji najwyraźniej neguje fakt, że odszkodowanie winno być bezpośrednim skutkiem niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, a nie skutkiem samego postępowania, na co w treści uzasadnienia wyroku zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Nawet skarżąca nie podważa ustaleń Sądu I instancji, że wnioskodawca od 20 miesięcy poprzedzających aresztowanie nie prowadził doradztwa w nieruchomościach, ponieważ jego jedynym zleceniodawcą było (...) S.A. Stracił to zlecenie wskutek zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez ówczesną minister skarbu. Wnioskodawca podał, że wielu potencjalnych kontrahentów się wtedy od niego odwróciło, a całkowicie straciło zaufanie po tym jak go aresztowano. Nieprzydatne zatem są wielostronicowe wywody pełnomocnika dotyczące kwalifikacji zawodowych wnioskodawcy (przez nikogo nie kwestionowane), czy doradztwo znanym firmom w latach 1990 – 1997. W tej sytuacji faktycznej zupełnie nie przekonują wywody pełnomocnika na temat tego, że jest wiele zawodów, w których efekt pracy w postaci zysków, profitów, tantiem, czy dywidendy występuje w perspektywie kilku czy kilkunastu lat. Nie ulega wątpliwości, że w tej akurat sprawie J. W. utracił możliwości zarobkowe nie na skutek tymczasowego aresztowania, a na skutek toczącego się postępowania z zawiadomienia K. S.. Z materiału dowodowego nie wynikają fakty podniesione w apelacji, a dotyczące osób, które nie zostały aresztowane i nadal pełniły wysokie funkcje w spółkach prawa handlowego, a zatem Sądowi odwoławczemu trudno odnieść się do osobistej wiedzy pełnomocnika w kontekście możliwości zarobkowych wnioskodawcy.

Za prawidłowe ustalenia Sąd Apelacyjny uznał również ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące pożytków i nakładów na grunty posiadane przez wnioskodawcę. Każda działalność gospodarcza jest związana z wystawianiem dokumentacji i na wnioskodawcy ciążył obowiązek udowodnienia szkody. Zamiast tego uzyskano wyłącznie zeznania J. W. i jego brata. Niewątpliwie wnioskodawca posiadał sad i plantację winogron (nie owocującą), lecz dochody szacował raz na 50 tys. złotych, innym razem na 20 tys. złotych rocznie. Nie wnioskował nawet o przesłuchanie rolników, którzy mieli pomagać w uprawie działek. Podobno wiśnie i czereśnie sprzedawał okolicznym szkołom, przedszkolom i hurtowniom, powinien więc dysponować stosownymi fakturami, przynajmniej częścią. Nawet jeśli się przyjmie za pełnomocnikiem wnioskodawcy, że obecnie usługi agrotechniczne w rejonach wiejskich są wykonywane w ramach sąsiedzkiej pomocy opłacanej gotówką, to i w tym wypadku wnioskodawca nie podejmował prób udowodnienia tego faktu za pomocą osobowych źródeł dowodowych. Na akceptację nie zasługują również depozycje pełnomocnika oparte na zeznaniach R. W., że dokładali starań, żeby zoptymalizować wykorzystanie gruntów i uzyskać większe dochody, z tytułu dopłat unijnych. W istocie jak wynika z zeznań wnioskodawcy kupowane były w większości nieużytki za bezcen z przeznaczeniem na późniejszą sprzedaż w celach nacjonalizacyjnych. Kiedy zaś zaczął pobierać dopłaty unijne spotkał się z sankcjami. Nieruchomości, na których mieli sady były kupione w celach lokacyjnych, czyli produkcja rolna była celem ubocznym (k. 711). Nie polega na prawdzie oświadczenie matki wnioskodawcy, że w czasie tymczasowego aresztowania nikt nie interesował się plantacjami, bo nie miał stosownej wiedzy. To I. W. była określana jako osoba, która sprzedawała pożytki z przydomowego sądu i jej kontakty handlowe miały być wykorzystywane między innymi przez wnioskodawcę.

W apelacji pełnomocnik twierdzi, że ewentualna niedostateczna kultura rolna gruntu nie jest żadną przeszkodą prawną w wydzierżawieniu gruntu. Należy zgodzić się z tym twierdzeniem – w zależności od przeznaczenia dzierżawy, z tym że pełnomocnik zupełnie pominęła fakt, że jej mocodawca wprost powiedział, że nie było chętnych na dzierżawę. Wnioskodawca dochodów z działek nie ujmował w zeznaniach podatkowych (k. 719).

Kolejnym przykładem na nie odróżnianie związku tymczasowego aresztowania z prowadzonym postępowaniem jest kwestia możliwości najmu lokalu mieszkalnego. Wbrew temu co sądzi pełnomocnik wnioskodawcy, przy obecnie istniejącej mobilności, posiadaniu telefonu i internetu nie jest przeszkodą odległość 540 km. Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że skoro wnioskodawca miał zaufanie do matki i brata A. na tyle by upoważnić ich do dysponowania swoim kontem, założonym w walucie obcej (140 tys. dolarów), to tym bardziej mógł ich upoważnić do wynajmu mieszkania. Odnośnie najmu mieszkania, to w ocenie Sądu odwoławczego wymieniona kwota została sformułowana również na potrzeby postępowania odszkodowawczego. Wnioskodawca w zeznaniach podał, że mieszkania nie wynajmował, bo potrzebował dwóch mieszkań. Gdyby był na wolności mógłby je wynająć, bo być może nie byłoby mu potrzebne. Podsumowując treść tych zeznań stwierdzić należy, że plany wynajmu mieszkania pozostawały w sferze nieskonkretyzowanych marzeń, tak jak poszukiwanie najemcy, który nie zniszczyłby wyposażenia mieszkania.

Odnośnie braku pożytku z sadów w postaci brzoskwiń, czereśni i wiśni Sąd odwoławczy ustosunkował się wcześniej. Pełnomocnik wnioskodawcy w uproszczony sposób założył, że sad z każdym rokiem powinien przynosić większe zyski. Nie odniósł się natomiast do warunków klimatycznych i innych przeciwności losowych. Sąd Okręgowy w tym przypadku dysponował wyłącznie rozbieżnymi zeznaniami wnioskodawcy oraz jego brata. Na ustalenia Sądu I instancji nie miał wpływu fakt, że tylko część sadu została przejęta pod autostradę, ponieważ jak wcześniej zaznaczono nie jest wiadomym czy i jaką kwotę przyjąć za dochód roczny. Gdyby na tę okoliczność miał opiniować biegły o co wnosi pełnomocnik winien osobiście wizytować każdego roku plantację, aby zobaczyć ilość owoców i przemnożyć przez przeciętną kwotę skupu. W dniu składania takiego wniosku przeprowadzenie dowodu nie byłoby miarodajne.

Zupełnie pozbawiony racjonalności jest wniosek o zasądzenie odszkodowania z tytułu niezakupionego mieszkania, którą to umowę de facto wypowiedział wnioskodawca. J. W. bez żadnego uzasadnienia stwierdził, że gdyby nie był tymczasowo aresztowany, to by odzyskał cały wkład mieszkaniowy wraz z odsetkami. Sądowi II instancji nie jest wiadomym na jakiej podstawie wnioskodawca uważa, że „utracił możliwość bezpośredniego wywierania legalnej presji na spółkę w celu niezwłocznego zwrotu wpłaconej kwoty 120 tys. złotych.” Miał profesjonalnego pełnomocnika, który nawet przez jakiś czas był jego obrońcą, sam natomiast nie jest prawnikiem. Nawet jeśli przedstawiciele (...)

wyrażali chęć ugody i wypłaty podwójnych odsetek, to przy założeniu, że wnioskodawca byłby na wolności nie było gwarancji wypłaty pełnej kwoty ze względu na postępującą upadłość firmy. Takiej pewności nie miała też autorka apelacji, która wspomniała o „dużym prawdopodobieństwie” odzyskania kwoty bez pomocy pełnomocnika. Adwokat zapewne stosował metody przewidziane prawem i jeżeliby wnioskodawca stosował te same metody należy wnosić, że skutek byłby podobny. Autorka apelacji zaskarżonemu wyrokowi zarzuca nieustalenie pewnych kwestii wynikających z nieprzepytania J. W. na okoliczność sposobu w jaki mógłby lepiej prowadzić sprawę. Zasadą przecież jest spontaniczne składanie zeznań i w tym przypadku wnioskodawca autorytatywnie stwierdził, że swoje sprawy poprowadziłby lepiej niż adwokat. Postępowanie układowe poprzedza często upadłość i z tego powodu należy sądzić, że wnioskodawca nie miał jak uważa skarżąca realnych możliwości wyegzekwowania realizacji ugody pozasądowej samodzielnie. Nie ma podstaw by wiązać niewywiązanie się z ugody z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy.

Jeśli chodzi o koszty obrońców, to faktycznie okresowo wnioskodawca posiadał więcej niż jednego. Nie wykazał jednak, że posiadał potrzebę wyższą niż przeciętnie każdy człowiek znajdujący się w jego położeniu. O poniesieniu kosztów w kwocie 80.345,00 złotych świadczą jedynie zeznania wnioskodawcy i w większości odrębne notatki matki J. W., która finansowała obronę dwóch synów oraz zeznania ciotki J. G.. Nie przedłożono żadnych umów czy faktur (vide post. Sądy Najwyższego z dnia 8 grudnia 2017 r. WZ 19/17). W tej sytuacji Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw prawnych do zapłacenia przez Skarb Państwa wynagrodzenia dla więcej niż jednego obrońcy. Zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k. J. W. już wcześniej przyznano zwrot równowartości wynagrodzenia dla obrońcy w kwocie sześciokrotnie przekraczającej zasadnicze wynagrodzenie dla jednego adwokata tj. 35.568 zł. W związku z tym ustalenia Sądu Okręgowego uznać należy za prawidłowe.

Odnośnie szkody powstałej na skutek kradzieży elementów wyposażenia sadu oraz wyrębu i przywłaszczenia drzewostanu leśnego Sąd zważył, co następuje:

Także i ten zarzut odwoławczy nie zasługiwał na uwzględnienie. Zasadna jest konstatacja Sądu Okręgowego, że kradzieży nie można się ustrzec nawet wtedy, gdy właściciel bywa na działce, bo nikt nie przebywa nieprzerwanie na terenie własnej nieruchomości, chociażby z powodu pracy, bądź snu. Kradzieże są popełniane na szkodę nie tylko osób pozbawionych wolności, ale potencjalnie wszystkich. W przypadku Nadleśnictwa B., które wycięło drzewa z powodu pomyłki dotyczącej granicy stwierdzić należy, że tego przestępstwa nazywanego przez pełnomocnika wnioskodawcy przywłaszczeniem nie udałoby się uniknąć nawet gdyby wnioskodawca mieszkał na tym terenie, a nie mieszkał. Co prawda wnioskodawca podał, że dwie osoby dozorowały działki przed jego tymczasowym aresztowaniem, jednak nie wnosił o ich przesłuchanie. Nie zmienia to jednak poglądu Sądu odwoławczego, że obecność innych osób nie jest nieustająca i jednocześnie chroniąca przed kradzieżą. Jeśli nawet przyjąć, że szkoda wyniknęła z niedostatecznie szybkiego powiadomienia Policji, to stwierdzić należy, że akurat Nadleśnictwo jako sprawca czynu zostało szybko wykryte i pomimo twierdzeń wnioskodawcy winno ponieść odpowiedzialność przynajmniej cywilną.

Prawidłowe są również ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie określonej przez pełnomocnika jako szkody powstałe na skutek degradacji gruntów rolnych. Gdyby wnioskodawca usuwał samosiejki przed tymczasowym aresztowaniem, albo bezpośrednio po nim nie osiągnęłyby wieku od 15 do 35 lat. Powyższe przyznaje również skarżąca, z tym, że uważa, iż były to nieliczne przypadki. Wyjątki potwierdzają jednak regułę. Prawdą jest, że decyzja burmistrza S. została uchylona i nie istnieje w obrocie prawnym kara za wycięcie drzew, lecz decyzja administracyjna nie zawiera uzasadnienia, w związku z czym nie znane są motywy jej wydania.

Nie można zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Okręgowy popełnił błąd przy ustalaniu wieku drzew na 15 do 35 lat, ponieważ nie zauważył, że w większości decyzji administracyjnych podane zostały obwody drzew, a nie ich średnica. Kiedy jest znany obwód łatwo obliczyć średnicę. Autorka apelacji i wnioskodawca nie wnosili o sprostowanie protokołu, dlatego Sądowi odwoławczemu trudno odnieść się do tego, czy faktycznie wypowiedź J. W. dotycząca usuwania samosiejek została przeinaczona.

W ocenie Sądu II instancji Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody nazwane jako degradacja gruntów rolnych, w czasie pobytu wnioskodawcy w zakładzie karnym. Wnioskodawca

i jego brat taką wersję utrzymywali, że przed osadzeniem w zakładzie karnym działki były w dobrej kulturze rolnej. Wywody Sądu I instancji zasługują na akceptację, gdyż są logiczne i znajdują odzwierciedlenie w realiach tej sprawy. Wnioskodawca poszukiwał głównie działek z przeznaczeniem inwestycyjnym, a nie rolniczym, sam przy innej okazji twierdził, że nie było osób zainteresowanych dzierżawieniem gruntów. Z kolei R. W. podał, że sprawdzano stare niemieckie mapy, pod kątem tego gdzie mogą zostać wybudowane autostrady. Gdyby systematycznie wykonywano prace na działkach nie byłoby konieczności uzyskiwania pozwoleń na wyręb drzew. Słuszna jest także uwaga sądu meriti, że wnioskodawca zainteresował się działkami dopiero w 2012r., tj. po 8 latach od opuszczenia aresztu. Uczestnictwo w rozprawach, czy konieczność stawiania się na dozór Policji nie uniemożliwiało całkowicie wnioskodawcy dbanie o działki. Jeżeli z działek były wywożone śmieci nawiezione przez osoby trzecie, to fakt ten nie został w sposób bezsporny udowodniony, a zwłaszcza że miał on związek z tymczasowym aresztowaniem. Niezrozumiały dla Sądu odwoławczego jest argument podniesiony w apelacji, że wnioskodawca dopiero w 2012r. zajął się likwidacją szkód, bo wiązało się to z wysokimi nakładami, wszak wnioskodawca nie był biednym człowiekiem, przez około 2 lata przed tymczasowym aresztowaniem utrzymywał się z oszczędności, posiadał lokatę walutową i kilka innych, o których jak wynika z jego zeznań „zapomniał”. Użyte w apelacji stwierdzenie o znacznych nakładach sugeruje, że wnioskodawca sam skutków nie usuwał, a zatem powinien mieć jakieś, rachunki, czy faktury.

Nie ma też racji skarżąca w zakresie tego, że odsetki należne są wnioskodawcy od dnia złożenia pozwu. Odsetki od sumy pieniężnej stanowiącej odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie lub tymczasowe aresztowanie są wynagrodzeniem za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej, która jest już wymagana i dlatego odsetki przysługują od dnia uprawomocnienia się wyroku. (uchwała SN. z dnia 10 grudnia 1991r., I KZP 35/91).

Tytułem podsumowania stwierdzić należy, że nie doszło do obrazy wskazanych w apelacji przepisów – art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 170 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., 167 k.p.k., 201 k.p.k., czy art. 361 § 2 k.c. Wnioskodawca nie wykazał, że większość szkód materialnych powstała, lub że utracił korzyści. Oddalając wnioski dowodowe Sąd Okręgowy czynił to w sposób przemyślany, obszernie uzasadniając. W pisemnych motywach wyroku odniósł się do każdej kwestii podniesionej we wniosku i rozważania poddają się kontroli odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zmienił wyrok w zaskarżonej części zasądzając odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia uzębienia przez J. W.. Fakt przyczynienia się warunków pobytu w zakładzie karnym do pogłębienia się stanu uzębienia został ustalony przez Sąd I instancji, z tym, że koszty leczenia zostały uwzględnione w kwocie zadośćuczynienia, a zatem obecnie zasądzona kwota 10 tys. złotych jest kwotą odpowiednią.

Z uwagi na zakres uchylenia wyroku przez Sad Najwyższy, apelacja wniesiona przez Prokuratora nie mogła przynieść skutku w postaci obniżenia zadośćuczynienia.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, w oparciu o dyspozycję art. 437 § 2 k.p.k. orzekł jak w wyroku.